1788 Suchorzewski J. Ofiara...

OFIARA

Podana Nayiaśnieyszemu KROLOWI Jmci, i Prześwietney Radzie Nieustaiącey, z odwołaniem się do Narodu całego, o ratunek Oyczyzny.

JAko inszych wszystkich rzeczy małe zwykły bywać początki, tak wolności Naszey, i Przodkow Naszych, ledwie podobne do takiey wspaniałości, do iakiey była przyszła.

Obarczeni niewolniczym rządem Polacy, nayprzod zaczęli za Mieczysława niewolą zamieniać w wolność, daley za Kazimierza Wielkiego, i następcow ich, z podziwieniem świata zmocnieli.

Te czyliż nienawiścią, intrygą, lub miętkim a zniewieściałym sposobem życia, i myślenia wymusili sobie? nie, miłością, wiarą, krwawemi odwagami, wspaniałe Panow swoich zwyciężali serca.

Krolowie nie miłościąż ku Narodowi, do heroicznych dzieł przywodzili sobie podległych? owszem przyczynieniem praw, i wolności naywięcey zniewalali poddanych animusze.

Narod dla Krola, Krol dla Narodu, w potrzebach zdawali się żyć dla siebie na wzaiem wylani.

Gdy z czasem w Polakach przyćmił się ten wspaniały animusz, przyćmiona została owa świętność wolności naszey.

Zebyśmy dla wyświetlenia iey teraz Narod zachęcali do podobnych akcyi, powiedzianoby nam pewnie, że przykłady te starożytney polityki przywiedzione, są nazbyt stare i przyostre dla wieku naszego. Powiedzianoby mowię, że mamy wolność choć niespuszczamy się na dyskrecyą Krolow naszych, a właściwemi człowiekowi rozumu, i rządzoney od niego woli sposobami, choć nie wspolną z nierozumnemi zwierzętami ramienia mocą, wygod, fortun, familii, życia nawet pogardą, szukamy u Krolow przypodobania. Jako iaśnie oświeceni, grzecznie i po Chrześciańsku postępuiemy sobie. Nie zaniedbaliśmy nawet potomności zostawić nauczki, że krwie naszey, i wspołbraci wylewać, i zgryzoty na sumnieniu za iednego nawet człowieka zatratę niechcąc mieć, znaczną ich część w niewolą woleliśmy oddać.

A

A przytym niezaniechaliśmy wolności rozprzeſtrzenić i ubeſpieczyć naſzey, władze ſzkodliwe w Oyczyźnie podzieliliśmy. Krolow moc przez uſtanowienie Rady Nieuſtaiącey okryśliliśmy; a do zmocnienia ſię w Narodzie drogę mu zagradzaiąc, dyſtrybutywe Staroſtw, i Urzędow odięliśmy. Na podatki wſzak żadne niepozwoliliśmy. Trzydzieści tyſięcy woyſka liczbę na zawſze, i to ieſzcze na dochodach z wiekiem przyiść mianych poſtanowiliśmy. Nie potrzebne nam też tak prędko. Bo o ſobie nie przepominaiąc, Sąſiadom zrobiwſzy dobrze, zrobiliśmy ich ſobie razem pouſałemi przyiaciołami i gwarantami, ktorzy chociaż nam też czaſem dokurczą, lepiey nizeli ſwoy gdybyśmy mu miecz w rękę dali. A maiąc naymnieyſzy krok, czy Krola, czy Obywatela dobrze myślnego, czy Kaznodzieię gorliwego na oku, nieomieſzkamy im donoſić, zwłaſzcza coby ściſły obowiązek przyiaźni naſzey nadwątlać mogło. Zgoła chcąc żyć wygodnie, przez naymnieyſze natężenie myśli, nienadwątlamy ſobie zdrowia; zdaliśmy to na ſąſiadow naſzych, żeby o nas, myśleli i radzili.

Ah! przebog! byliż kiedy na świecie tacy Polacy? żyiąż ieſzcze? i wielu? Niewielu, ſzczęściem dla Oyczyzny, iedni z nich pochowani, drudzy civiliter pomarli, inni za blaſkiem nowego zapędzaiąc ſię Rządu, uſiłuiąc korzyſtać z tey odmiany, i przyiść do iakiego rządu lub Urzędu, gdy ſpokoyność w ich umyſłach zaczęła ſię gruntować, gdy ſwoy i Oyczyzny ſtan roztrząſnął, każdy z nich prawie niekontent. Reſzta krnąbrnie, i nieporuſzenie, w ſwoim zdaniu trwaiąca, źle ſię wyda przy Synach Oyczyzny bez braku dobrze myślących.

Z pomiędzy ktorych wielki przykładem w Oyczyźnie Obywatel, JW. Staniſław Potocki Woiewoda Ruſki, zachęca Nas do kochania cnoty, do poznania dzieł prawdziwie chwalebnych do rozumienia o ludziach i ſzanowania ich, nie dla tego czym ſię bydź pokazuią, ale dla tego czym ſą w ſamey rzeczy, do nabierania Szlachetności umyſłu, i wſpaniałości ſerca, do wſtrętu od nieſprawiedliwości, do powzięcia winnego dla Zwierzchności uſzanowania, do miłości dobra publicznego, do prawdziwego wolney Rzeczypoſpolitey zakochania, i iey potrzebnego ratunku.

Heroiczne iego dzieła, Cudzoziemiec z zadziwieniem ſzanuie. Oyciec Oyczyzny ſercem rozpływaiącym ſię z radości uwielbia. Wſpołziomek każdy w nadgrodę wielkich czynow iego, chęć w ſobie do naśladowania wzbudza.

Z rzędu ktorych my niechcąc na chęciach, i admirowaniu skończyć, ofiaruiemy Rzeczypospolitey i Tobie Miłościwy Krolu, na powiększenie Woyska z Dobr naszych, podymnego tyle dwa razy co się dziś daie, wiecznie ie inkorporuiąc, iakoby dług na Dobra Nasze, i pod rygor exekwowania, w przypadku przezemnie, lub przez Sukcessorow naszych niewypłacenia poddaiąc, siebie, Sukcessorow naszych, kupuiących od nas, lub od Sukcessorow naszych, od opłacenia tey daniny niewyłączaiąc. Tę zaś Daninę na powiększenie Kawaleryi Narodowey w części i Gimeyna po Regimentach, obroconą tylko mieć chcemy.

Ofiaruiemy niemniey z Daniny czterysta złotych wynoszącey iednego człowieka na Zołnierza stawić, ktorego po wyszłych czterech latach, Kommenda winna będzie nam lub Sukcessorom naszym oddać, a my, lub Sukcessorowie nasi innego na mieysce tego Kommendzie.

Gdyby zaś dla dezercyi Kommenda po upłynionych czterch latach nie mogła nam go stawić, a w dobrach się też nie miał znaydować, tedy dopiero po upłynionych ośmiu latach winni będziemy innego stawić.

Jeżeliby w sposobie dezercyi, lub po upłynionym urlopie miał się w Dobrach znaydować, winni będziemy neodwłocznie na powrot go Kommendzie przystawić.

Od Ewikcyi siebie, rodzicow przystawionego na Zołnierza, całą zgoła z osobna każdą wieś i gromadę, za uczynioną w przypadku Regimentowi szkodę wyłączamy.

Składamy niemniey z obligacyi, i za naleganiem naszego Rodzeństwa, imieniem ich podobnąż ofiarę.

Przystępuiąc zaś do dyspartymentu, wielu ktore Wsie, i w ktorym czasie przystawić będą tych ludzi, i iaka wielość podymnego z każdey Wsi wypadnie teraz ofiarowanego, to wiecznie i w niczym nieodmienne rozporządzenie czyniemy.

Imiona i przezwiſka.	*Wſie.*	*Woiewodztwo.*	*Powiat.*
U. Ignacego Suchorzewskiego.	Sarbinowo - - - - -	w Poznańſkiem	w Kościańſkiem
	Przyborowo - -	w Poznańſkiem -	w Kościańſkiem
	Kokoſzki - - - - -	w Poznańſkiem -	w Kościańſkiem
	Chyby - - - - - - -	w Poznańſkiem -	w Poznańſkiem
	Kołaczkowo - - -	w Kaliſkiem - -	w Pyzdrſkiem -
	Łagiewki - - - -	w Kaliſkiem - -	w Pyzdrſkiem -
	Sanniki - - - - - -	w Gnieznieńſkiem - - -	w Gnieznieńſkiem - - -
	Zberkow - - - - - -	w Gnieznieńſkiem - - -	w Gnieznieńſkiem - - -
	Gołuchowo - - -	w Kaliſkiem - -	w Kaliſkiem - -
	Turſka - - - - - -	w Kaliſkiem - -	w Kaliſkiem - -
	Jedłec - - - - - - -	w Kaliſkiem - -	w Kaliſkiem - -
UU. Maryanny z Sokolnickich, i Władyſława Suchorzewskich Małżonkow.	Wſzemborz - - -	w Kaliſkiem - -	w Pyzdrſkiem -
	Libobry - - - -	w Kaliſkiem - -	w Pyzdrſkiem -
	Budziłowo - -	w Kaliſkiem - -	w Pyzdrſkiem -
	Dobroſołowo -	w Gnieznień: -	
	Cząſtkowo - -	w Gnieznień: -	
	Czaſtkowſkie Holendry	w Gnieznień: -	
	Część Jabłonki -	w Gnieznień: -	
	Izdebno - - -	w Gnieznień: -	
	Szyſzłowa części - - -		
UU. Joanny z Przyiemskich i Jana Suchorzewskich Małżonkow Woyſkich Wchowſkich.	Tarnowa - - - -	w Kaliſkiem - -	w Pyzdrſkiem -
	Spławie - - -	w Kaliſkiem - -	w Pyzdrſkiem -
	Sierakowy - -	w Brze: Kuiaw:	
	Koziaty - - -	w Brze: Kuiaw:	

Jedna rata podymnego.	*Dwie raty podymnego.*	*W czasie pokoiu wielość osob przystawić mianych do Regimentu.*	*W czasie Woyny iaka wielość, i ochota służenia Oyczyznie.*
245.	490.	Przy utwierdzeniu teraźnieyszey ofiary przez każdego z nas Aktami Grodu lub Ziemstwa, okaże się rozporządzenie dwudziestu pięciu ludzi, kiedy i z ktorych W ß przystawiani będą.	Majątkiem, własnym życiem, i przystawieniem Ludzi ochoczych do bronienia Oyczyzny, zdolnych co tylko może być do noszenia przeciwko nieprzyiacielowi broni.
147.	294.		
77.	154.		
70.	140.		
203.	406.		
28.	56.		
85.	170.		
35.	70.		
427.	854.		
517.	1034.		
322.	644.		
224.	448.		
28.	56.		
42.	84.		
125.	250.		
54.	108.		
25.	50.		
15.	30.		
35.	70.		
65.	130.		
189.	378.		
63.	126.		
65.	130.		
55.	110.		
Summa. 3141.	5262.		

Imiona i przezwiſka.	*Wſie.*	*Woiewodztwo.*	*Powiat.*
UU. Balbiny z Suchorzewskich Szołdrski Matki, i Melchiora Syna.	Barchlin - - - Popowo - - - - Gołębin - - - - Jaſzkow - - - - Gorzyczki część	w Poznańſkiem w Poznańſkiem - w Poznańſkiem - w Poznańſkiem - w Poznańſkiem	w Kościańſkiem w Kościańſkiem w Kościańſkiem w Kościańſkiem w Kościańſkiem
UU. Kryſtyny z Suchorzewskich, i Jana Nepomucena Sokolnickich, Małżonkow.	Dzierzanowo -	w Kaliſkiem - -	w Pyzdrſkiem -
UU. Jozefy z Suchorzewskich, i Pawła Tomickich Małżonkow.	Zieleniec - - - Mchowko - - - Wola Jurkowa - Janowic połowa	w Kaliſkiem - - w Brze: Kuiaw: w Brze: Kuiaw: w Brze: Kuiaw:	w Pyzdrſkiem -
UU. Nepomoceny z Suchorzewskich, i Piotra Sokolnickich Małżonkow Szambelańſtwa J. K. Mci.	Macewo - - - Kaiewo - - - - Cieśle - - - - Czerminek - -	w Kaliſkiem - - w Kaliſkiem - - w Kaliſkiem - - w Kaliſkiem - -	w Kaliſkiem - - w Kaliſkiem - - w Kaliſkiem - - w Kaliſkiem -
U. Jozefa Suchorzewskiego Szambelana J. K. Mci.	Tarnowa - - - Puſzczykowo -	w Gnieznieńſkiem - - - w Gnieznieńſkiem - - -	w Gnieznieńſkiem - - - w Gnieznieńſkiem - - -
U. Wincentego Suchorzewskiego.	Bardo - - - - -	w Kaliſkiem - -	w Pyzdrſkiem -

	Jedna rata podymnego.	Dwie raty podymnego.	W czasie pokoiu wielość osob przystawić mianych do Regimentu.	W czasie Woyny taka wielość, i ochota służenia Oyczyznie.
transp: -	3141.	6282.		
- -	168.	336.		
- -	168.	336.		
- -	238.	476.		
- -	98.	196.		
- -	42.	84.		
- -				
- -	161.	322.		
- -				
- -				
- -				
- -				
- -				
- -	147.	294.		
- -	60.	120.		
- -	20.	40.		
- -	20.	40.		
- -				
- -				
- -	77.	154.		
- -	273.	546.		
- -	28.	56.		
- -	155.	310.		
- -				
- -				
- -				
- -	75.	150.		
- -				
- -	40.	80.		
- -				
- -	91.	182.		
- -				
Summa.	4962.	10014.		

A ponieważ tę opłatę z Dobr naſzych, iako i przyſtawienie ludzi do Regimentow dobrowolnie dziś na ſiebie wkładaiąc, zdaiemy ſię tylko uprzedzać winne ſłuſznie naſtąpić miane podatkowanie i ułożenie Kantonow ku prędſzemu ratunkowi Oyczyznie, przeto w czaſie naſtąpić z chwałą Narodu mianych podatkow, ninieyſzą oſiarowaną opłatę umieſzczoną mieć chcemy, a choćby też podatkow z czaſem potrzebnych dla utrzymania w całości Naſz Narod nieułożono, my przecież wiecznie chcemy, podług dziſieyſzey opłacać ofiary. Pragniemy bowiem, w czaſie (czego uchoway Boże) upadku Oyczyzny, bydź wyłączonemi wraz z wſzyſtkiemi dziś iey dobrze życzącemi w potomności z Regeſtru zdradnych, zguby Oyczyzny chcących, i nieprzykładaiących ſię do ratunku iey Obywatelow.

Te zaś Daninę dobrowolnie na ſiebie włożoną, z ſamych tylko Dworow, bez rozkładania iey na poddanych płaconą mieć chcemy. Sprawiedliwości w tym i przyzwoitości zadość czyniąc, iż nie tylko ci życzą dobrze Oyczyznie, ktorzy wolności niemaią, ledwie na ſwoie wyſtarczaiąc potrzeby płacą iey podatek, ale i Panowie.

Nie rozumiycie że nam żal będzie kiedy, iż ten udział z maiątkow naſzych, uczyniliśmy Oyczyznie i Krolowi, tym miley nam ten dług na fortuny naſze wkładać, i onże z czaſem wypłacać, im mocniey ſię przekonywamy, że tam niemaſz wolności, gdzie niemaſz Woyſka. Ze tam lud ieſt cudzym niewolnikiem, gdzie niemaſz mocy. Ze tam rząd nierządem winien ſię nazwać, ktory teraz woyſkiem niezabeſpiecza kraiu. Ze dziś trzeba żebyśmy ſię ſami ſobie naprzykrzeli, dla tego żeby nam kto inny nie przewodził. Ze Polakami iſtotnie wolnemi, i poważanemi, żylibyśmy nierozdzielni od wſpoł braci naſzych zabranych, gdybyśmy byli mieli woyſko.

Rozśmieie ſię kto może, i powie mała ofiara dla obrony Oyczyzny, prawda, w proporcyi maiątkow naſzych uczyniona. lecz gdyby ſię ziściła w proporcyi wielkości kraiu naſzego, zrodziłaby ſię pewnie w nas ambicya, ieżeli nie podbiiania cudzych, to bronienia ſwoich własności.

Powie może kto, że ieſt w nas chęć dogodzenia ambicyi, i ſzukania chwały, prawda; wolemy iey ſzukać w dopełnieniu powinności dobrego Obywatela, biorąc za wzor cnotliwych, i wiernych Oyczyznie Synow, niżeli ią zdradzaiąc, dzieiopiſarzow piſmami wſławiać ſię, na wzor kościoł palącego Dyany.

Myśl naſza w wykonaniu tey ofiary nie ieſt inſza; tylko kiedy oczywiście ginie Oyczyzna, woła na ſwych Synow ratunku, abyśmy ią ratowali.

Tych zaś ktorym ſię ta rzecz inaczey zdaie, tą odpowiedzią uprzedzamy, że wolny ſwoy każdemu Szlachcicowi ſentyment.

Nie łaycie wreſzcie, bo prawo tylko na ſiebie piſzemy, a lubo prywatni, przecież Oyczyznie dobrze życzący, daiemy do ratowania iey pobudki. Wolno ie naśladować, wolno odrzucić, wolno lepſze ſalwowania wolnego Narodu już iuż ginącego podać ſpoſoby.

Podług nas iednakże, widzi ſię ten ſpoſob dobrowolnego włożenia na ſiebie podatku, nayprędſzy do formowania woyſka, i ſławę Narodowi przynoſzący; nie czekaiąc za Seymem, na ktorym albo znieſzczęściem naſzym, da ſię ſłyſzeć na aukcyą woyſka, niepozwalam, albo wmięſzamy ſię w teraźnieyſzą woynę, bez przygotowania ſię, bez należytych ſił.

Ceniąc wolność mało ieſt to, co chętnie dać chcemy, mało pół maiątku, mało wſzyſtko, kiedy nie życie, kto tak łatwo nie zgodzi ſię na to, niech ſię ſpyta niezgadzaiących ſię koſztuiących kiedyś tey ſłodyczy, a dziś goryczy niewoli (ieżeli ieſzcze niepomarli) powiedzą pewnie, zgoda, pozwalamy, niech tylko w wolności ſzacownieyſzey nad wſzyſtkie ſkarby świata, milſzey nad ſamo życie umieramy.

Zgodźmy ſię my lepiey, poki mamy ten cień wolności (z ktorą nam iednakże lepiey iak tamtym) a czekaiącey chcąc uchybić niewoli, wroćmy ſię do ſpoſobow rozprzeſtrzenienia, i umocnienia wolności wzorem Przodkow naſzych, poſiłkuymy Krola i Oyczyznę aukcyą Woyſka.

Nieſpuſzczaymy ſię na świętność ſolennych przyrzeczeń naſzych Gwarantow, na ich pieczołowitą około nas ſtaranność. Uzdeczka to rzemienna na wolność naſzę (ktorą na wzor iak ſkładacze baiek powiadaią, w złoto, i ſrebro oblekli, żeby ią koń dla ozdoby, i okraſy ſwoiey na głowę włożyć dopuścił.)

Dopoką niebędziemy w tym ſtanie, żebyśmy im ſię mogli na co zdać, dopotąd nieprzeſtaną, tak myśleć, iak należy o wzgardzonych, i z chańbą imie Polaka noſzących.

Krolu! Oycze Oyczyzny, o ktorym aż nadto przeświadczamy ſię, iż Rzeczypoſpolitey zupełnie związkowey, możeſz dać wſzelkie ſiły, do iakichby tylko zdatną była, i iż wżyłach twych Polſka

krwi płynność, swey i Narodu na przyszłość sławy, i pomyślności chciwa. Woła y na swych i Oyczyzny przyiacioł, woła y na familią, rozbudzay ich do ratowania Oyczyzny. Mow im, iż niebydź zdolnym do znoszenia głodu, przykrości, powietrza, i trudow naydłuższych, nie umieć umrzeć za nie, lub przedawać drogo życie swoie nieprzyiaciołom, powinno to bydź u Polakow niesławą.

Przeświadcz ich, że dla tego niedopełnić powinności dobrego Obywatela, aby żyć w swobodach, aby familią zbogacać, i nie bydź okazyą do iey upadku, iż to iest codzień naypartykularnieyszemu nawet haniebną umierać śmiercią.

Zywość, odwaga, i męstwo, wszak wlane Ci są od natury, wspomniey sobie wiek twoy, Miłościwy Krolu, młody. Umiałeś się moderować, sądząc że powolną, i utemperowaną roztropnością Twoią, potrafisz tego dokazać, co naywalecznieysi dokazaćby mogli Rycerze. To gdyć się nieudaie, wroć się Wasza Krolewska Mość do naturalney swoiey żywości, a zaręczamy, że wrożba Wielkiego w Europie Monarchy, ziści się w Twoiey nieomylnie osobie.

Zdaie się wprawdzie, że Wasza Krolewska Mość szukałeś chwały, i może znalazłeś ią; iż w czasie niesprawiedliwey nas napaści, gdy niby o odzyskanie wydartey niesłusznie własności, lub odparcie bezprawnego gwałtu należało się kusić, Wasza Krolewska Mość wziąwszy na wagę ważność szkod, i trudności w odzyskaniu onych, po tentowanych wszystkich bezskutecznie lekarstwach, umiałeś nas zostawić, przy szacownym od wszystkich dobrych pokoiu, w tym spodziewaniu, że zapewniasz sobie Kray, i że pozostały, uszczęśliwić swym roztropnym rządem potrafisz. Zdaie się że tę ulubioną od powszechności, Waszey Krolewskiey Mości rozumu dzielnością nam uprowidowaną spokoyność, wysoko uwielbiaiąc zakochaćby należało. Coż gdy na nieszczęście żyiesz nam Krolu Mądry, menazuiący krwie ludzkiey, pragnący wydoskonalać Narod w to wszystko, co go zupełnie szczęśliwym potrafiłoby zrobić w pokoiu, żyiesz nam mowię w tym wieku, w ktorym inne Narody żyć chcące bez społeczeństwa, bez obyczayności, bez Prawa, nieznaiące inny słuszności, tylko tę ktorą im moc daie, zdaią się Woysko na ten wznaczenać koniec, i broń nosić, aby chęciom zdobyczy dogadzaiąc, wniść w srzodek, zasypiać w spokoyności chcącego Narodu pod Panowaniem dobrego Krola; on pustoszyć, szarpać, głodzić, z ludzi ogołacać, i myśleć ieszcze że tym zniszczeniem zostawią chwalebne pamiątki męstwa swego.

Nie bez tkliwości serca Twego czułego, winieneś się zapatrywać Wasza Krolewska Mość na to, a końcem uczynienia tamy tym nieszczęściom, wołać do wspolney obrony, swych i Oyczyzny Synow.

Nie może Waszey Krolewskiey Mości wymowić od tego, iż chciwe dobra naszego sąsiady, rządzące nami, i radami naszemi, obawiaiąc się rozumu Twego, i potęgi dotąd ieszcze Narodu naszego, są ci szczegulnieyszą przeszkodą.

Nie może Waszey Krolewskiey Mości wymowić, że panuie w Narodzie prywata, z ktorych iedni na wzor Enostrusa syna Likaona chciwi panowania; inni na wzor Alcybiadesa, chciwi nabycia maiątku i honoru przez zamięszania Kraiowe, a podchlebstwa obcym, szukaiący (choćby też przez to i całemu Narodowi dokuczyć) zemsty. Zakochani w dostatkach swoich, i maiący perspektywę pomnożenia onych, niebaczni, i niepamiętni na dobro Kraiu. Ze ci mowię, mieliby bydź tamą Waszey Krolewskiey Mości, iżbyś niemogł przyprowadzić do tey perfekcyi Narodu, ktoraby powagę, Maiestat, i uszanowanie zaszczepione wylewem krwi Przodkow naszych, ugruntowała istotnie i niewzruszenie.

Wszak byli tacy w każdym wieku, a przecież nieśmiertelney godne pamięci wykonywano dzieła.

A nadto obeyrzyi się Wasza Krolewska Mość, na swych szczerych, i Oyczyzny przyiacioł, weyrzyi na liczbę bez wyżey wzmiankowanych wad Obywatelow, bez względu na fortuny, i życia swoie, czekaiących na to właśnie, aby Waszey Krolewskiey Mości sławę nieśmiertelną, a Oyczyznie swey, prawdziwą wolność, istotną moc, i pewną spokoyność przynieśli.

Wystaw sobie Wasza Krolewska Mość Obywatelow chętnie żądaiących udzielić cząstkę maiątku, aby reszty byli pewnemi, a nadewszystko, aby uniknęli tey hańby i wzgardy, w ktorey są dziś u całego świata pod imieniem Polaka.

Wystaw sobie Wasza Krolewska Mość krwi płynność Sobieskich, Czarnieckich, Zołkiewskich, Chodkiewiczow, Zamoyskich, Radziwiłow, Potockich, Sapiechow, Jabłonowskich, Lubomierskich, Rzewuskich, cierpieć dla Oyczyzny, i naypotężnieyszych kiedyś Oyczyzny, i Krolow swoich nieprzyiacioł gromić umieiących Hetmanow i Wodzow.

Wystaw sobie Wasza Krolewska Mość krwi płynność Granowskich, umieiących przykładnie zdraycow Oyczyzny karać, z przyzwoitym uszanowaniem i miłością Monarchy, zlewaiącą się po śmier-

ci iego na własnych tegoż Potomkow. A osądzisz Wasza Krolewska Mość, że nie z ciężkością, w prętkiem czasie, mogłbyś widzieć i liczyć, gotowe do boiu, ochocze krocie Polakow, tłumiące i niedozwalaiące świętności odrodnym Oyczyzny Synom.

Jeżeli mi kto powie, że o zbior podobney kupy nie trudno, i że ta chociażby była naylicznieysza, bez exercerunku, i umieiętności sztuki woiowania, nic niepotrafi zrobić dobrego, zgodzę się na to i powiem, prawda, że naywiększa gromada woyska gwałtem do boiu pchana potrzebuie exercerunku, aby w nich zastąpił mieysce odwagi i dobrego serca, ale Zołnierz Polski, ktoregobyś W. K. Mość wystawił bez przynuki, z odwagą i męstwem przyzwoitym, zagrzany miłością Krola i Oyczyzny niepytałby się wielu iest nieprzyiacioł i iak exercytowny, tylko gdzie iest a stałby się przy nadziei Boskiey ogromnym na pognębienie naypotężnieyszego nieprzyiaciela orszakiem.

Zaden Narod despotycznie rządzony, nie wydał Praw, talentow i cnot, ktore emulacya w wolnych Narodach zrodziła, rownież żaden Zołnierz despotycznie na woynie prowadzony niepotrafi z tym męstwem, z tą dzielnością nieprzyiacielowi się oprzeć, co w wolnościach swych i swobodach zakochany Polski Zołnierz, dał tego dowody z miłym ukontentowaniem Potomności, prowadzony dawniey przez swych Krolow, da pewnie i teraz przebudzony przez Ciebie, iakby z głębokiego letargu i prowadzony do boiu Polak.

Abyś myślał nieodwłocznie o tym Miłościwy Krolu, rzecz słuszna i przyzwoita; słuszna, bo nam teraźnieysza woyna i układ oney grozi odpadnieniem nieochybnym Prowincyi, grozi powietrzem, ktorego nasze teraźnieysze woysko nie będzie w stanie w Kray nasz niedopuścić, i obserwować aby ścisłą utrzymywać kwarantannę. Przyzwoita, bo kiedyż powstać z tey niedołężności, kiedy wydać sztukę użycia sił swoich, kiedy zamysły sąsiadow w prożne obrocić, ieżeli nie teraz.

Nie każą nam się wprawdzie obawiać zaboru Kraiu sąsiedzi, tak im każe polityka mowić, żebyśmy słabi z gnuśnością oczekiwali exekucyi ich układow. Zaręczaią nad to iak naymocniey, ktoż im winien wierzyć, gdy nayświętszy swoich niedotrzymawszy W. K. Mości i Oyczyznie przyrzeczeń, zdradzili nas, wyszydzili, odarli i ieszcze w pozostałym niedopuszczaią nam się mocnić kraiu.

Tknięty wyrządzoną krzywdą przez tych ſąſiadow Miłościwy Krolu, wyznacz iednego z bliſkich boku Twego na wzor Xerxeſſa, aby ci o niey codziennie przypominał, a mow z nim do Narodu: gdybym zapomniał o rozbiorze kraiu, i zuchwałości z ktorą ſię ze mną obchodzili, nie rozumieycie aby ta moia powolność miała ich zmiękczyć hardość, z ktorą z urąganiem ſię patrzą na moie Państwo. Stawałaby ſię przeto w nich śmielſzą do naigrawania ſię zemnie i dodawałaby mi cioſow do cioſow, wſpaniałość umyſłu wzięliby za boiaźń lub niedołężność, i te Narody na ktorych ukaranie lub przynaymniey odparcie, nie miałbym ſię uzbroić, weſzłyby ieſzcze zbroyną-ręką w kray moy. Niepodobno tó iuż Polakom oboiętnym patrzeć na ſwych ſąſiadow okiem, ktorych choć dotąd żadna nie rozrożniła niechęć, nieprzeſtaią iednak myśleć o wzmocnieniu i rozſzerzeniu włości ſwych podziałem dalſzym kraiu naſzego.

A ieżeli głoſu Twego nieuſłuchaią, nie będzieſz ſobie miał co w potomności do wymawiania Miłościwy Krolu. My z naſzey ſtrony czyniąc co należy do czułych o ſwą, W. K. Mci i Oyczyzny całość Obywatelow, a zalecaiąc każdego z oſobna wolności wczeſny ratunek, wołamy na was Patryotyzmem ſzczerze ſię ſzczycić chcących: czas ieſt teraz na to ſzacowne imie powſzechny Przywiley ſobie wyſłużyć.

Wołamy na was bliſka krwie Krola, teraz ieſt czas, iemu, ſobie i Oyczyźnie chwałę nieśmiertelną ziednać.

Wołamy na was nayzauſańſi Jego przyiaciele, teraz ieſt okazya naylepiey mu ſię podobać.

Wołamy na was, ktorym ſię zdarzyło przeciwko Krolowi i Oyczyźnie zgrzeſzyć, teraz ieſt czas, poprawą i otuchą dalſzego ſię w cnocie ćwiczenia, uiednać Narod iżby waſze grzechy uważali za moment roztargnienia iakiego.

Wołamy na was wyborna Młodzieży Polſka, nie bez naywyżſzego uczucia ſłodko wſpominaiąca ſobie waleczne Przodkow męſtwa i Heroiczne dzieła, teraz ieſt czas utrzymania ſię przy tym chwalebnie, co oni krwi wylewem zdobyli, a nie zaſtawiaiąc ſię wſpomnieniem dzieł onych, ktorych piękna pamiątka zdaie ſię w tym wieku tym więcey wzgardy u Europy na nas ściągać, zaſtawiać ſię raczey pierſiami i odwagą nieprzełamaną na ocalenie tamtych w ſwoiey iſtocie i całości zaſłużyć ſobie na podobną chwałę, i powrocić dla ſiebie uſzanowanie, ktore po całym kiedyś ſzerzyło ſię świecie

Wołamy na was tchnięci duchem waleczności i męstwa Palacy, szukaiący w ten czas pokazania odwagi i wspaniałego animuszu w służbach Woyskowych u obcych, gdy was niepotrzebowała Oyczyzna, teraz iest czas, żebyście się na wzor Obywateli Rzeczypospolitey Szwaycarskiey, tak cnotliwie iak oni myślącemi okazali, iż nabycia umieiętności i sposobu woiowania szukaliście dla tego, abyście sztukę użycia onegoż okazali nayzręczniey w Oyczyżny potrzebie.

Wołamy na was płci Damska, znaczne w Oyczyźnie Włości posiadaiąca, godnych a obiecuiących wiele Oyczyźnie Synow imie Matek nosząca, umieycie na wzor Spartańskich utrzymywać cnoty w męszczyznach, sposobcie dusze ich do cierpliwości, męstwa, i stałości heroiczney, nie wystawiaycie im żadney złey konsekwencyi przed oczy, ktora czasem naydeterminowańszych o zgubę przyprawia ludzi, tylko dziatki swoie małoletnie, mowiąc: tę im Oycowie zostawcie wolność, prerogatywy i uszanowanie, ktore wam Przodkowie zostawili, a ktorych te niemowlęta nie są ieszcze zdolne bronić. Pokażcie, żeście ich do wolności nie do kaydan i urągania się z nich chcieli płodzić. Teraz piękna płci iest czas wdzięcznością wymierzyć się Narodowi, ktory przez wzgląd waszey słabości Prawami wam zawsze pobłażał; teraz iest czas okazać, że ieśli w ktorym kraiu przez waszę płeć, rozwiozłość do wszystkich stanow wchodzi, to przez was Polki cnota.

Wołamy na was Duchowieństwo, teraz iest czas odpowiadać myślom Fundatorow i Dobrodzieiow waszych, teraz czas oddalić Sekwele wymowek w potomności, *& Principes Sacerdotum tradiderunt Eum.*

Prosiemy w reszcie Miłościwy Krolu i Prześwietna Rado Nieusta. iąca o rezolucyą gdzieby tych ludzi i ktoremu Regimentowi przystawić i na ktorey komorze Daninę złożyć, oświadczamy się niemniey z tą ochotą i czułością dla dobra dobrego Krola i Oyczyzny, iż fortuny i życie gotowi będąc na każde zawołanie, na każdy nieszczęśliwy przypadek oyczyzny nieść, znamy się z naygłębszym uszanowaniem

WASZEY KROLEWSKIEY MOSCI
PANA NASZEGO MIŁOSCIWEGO.
Wierni Poddani.

PRZESWIETNEY RADY NIEUSTAIĄCEY
Nayniżsi Sludzy.

Dat w Warszaw: dnia 19. Kwietnia 1788. Roku.

Jan SUCHORZEWSKI *Woyski Wschowski, swym i nieprzytomnych Rodzeństwa imieniem.*
Piotr SOKOLNICKI *Szambellan J. K. Mci swym i nieprzytomnych imieniem.*

Ta ofiara rezolucyą pod dniem 6. Maia Roku 1788. w Warſzawie przyięta ieſt od Nayiaśnieyſzego Krola Jmci Pana Miłościwego i Prześwietney Rady Nieuſtaiącey, i Departamentowi Woyſkowemu rozrządzenie rekrutami, Kommiſſyi zaś Skarbu Koronnego odebranie ofiarowaney daniny zlecą, gdy oświadczona ofiara, zapiſem autentycznym zeznana będzie tak przez podaiących Memoryał, iako też i przez tych ktorych imieniem ieſt podany, tudzież gdy extrakt autentyczny takowego Zeznania wraz z zaświadczeniem Urzędowym Ziemſtwa lub Grodu proprii Diſtrictûs o Dziedzictwie tych Dobr właściwym ofiaruiących przyſłana będzie do Nayiaśnieyſzego Krola Pana Miłościwego i Prześwietney Rady Nieuſtaiącey.

---

w WARSZAWIE

w Drukarni P. DUFOUR, Konſyliarza Nadwornego J. K. Mci i Dyrektora Drukarni Korpuſu Kadetow.